PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Niedziela 14 maja 1916 roku. № 104

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 13 b. m. **Na froncie rosyjskim i bałkańskim:** Bez zmiany.

Na froncie włoskim: Na północnym stoku Monte San Michele wojska nasze odparły kilka ataków. Włosi ponieśli ciężkie straty. Zresztą nie było szczególnych wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 12 b. m. **Na froncie francuskim:** Na południe i południowy-wschód od fortu Hohenzollern pod Hulluch zdobyliśmy szturmem kilka linji pozycji angielskich; dotąd wzięliśmy do niewoli 127 nieranionych jeńców i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Przeciwnik poniósł nadto poważne krwawe straty w bezskutecznych atakach. W Argonach rozbił się atak francuski na „Fille Morte". Nad Mozą po obu stronach ożywiona działalność artylerji, akcji piechoty nie było.

Na froncie rosyjskim. Eskadra samolotów niemieckich obrzuciła obficie bombami dworzec kolejowy w Horodziejach na linji Kraszyn—Mińsk.

Nowy gubernator.

Wiedeń. (BK.) „Wojskowy dziennik rozporządzeń" ogłasza nominację zbrojmistrza polnego Karola Kuka, komendanta twierdzy Krakowskiej, wojskowym gen. gubernatorem w Lublinie.

Zmiana w rządzie niemieckim.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi, że sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Dellbrück zmuszony był podać się do dymisji ze względu na stan zdrowia, które zdaniem lekarzy wymaga dłuższej kuracji. Decyzja co do osoby jego następcy, ze względu na będące w toku kwestje reorganizacyjne nastąpi później.

Zajścia w Wiedniu.

„Oster. Morgenztg." donosi z Wiednia: Skutkiem wczorajszych (czwartkowych) zajść w różnych miejscach okręgów podmiejskich, w okręgach X, XIV i XV przybito obwieszczenia, że sklepy mają być zamknięte o g. 7 wieczór, bramy domów o g. 8 a restauracje o g. 9. Gromadzenie się na ulicach jest surowo wzbronione.

Zamach na posła austrjackiego.

Sztokholm. (BK.) Agencja telegr. Petrogradzka dowiaduje się z Teheranu: Poddany turecki Dżemal Bej, wykonał zamach na posła austrjacko-węgierskiego, hr. Logothetti. Poseł wyszedł z zajścia tego bez szwanku.

Car na froncie.

Sztokholm. Wyjazd cara na front zachodni uważają jako zapowiedź ważnych wydarzeń na tym froncie w najbliższym czasie. Z Petersburga donoszą, że posłowie angielski i francuski z polecenia swych rządów poczynili poważne przedstawienia z powodu bezczynności wojsk rosyjskich. Wobec tego car powołał do siebie w. ks. Mikołaja, aby z nim omówić plan nowej ofensywy rosyjskiej.

Niepokoje we Włoszech.

Lugano. Skutkiem ciągłych poważnych wykroczeń w Medjolanie i innych górno włoskich miastach przeciw wojnie w dn. 10 maja wydano powszechny zakaz zgromadzeń w górnych Włoszech.

Zajęcie fortu greckiego.

Ateny. (BK) Zastępca B. Wolffa donosi, że Francuzi zajęli fort grecki Dowatepe na północ od Demirhissan, mimo protestu małej załogi. Panuje przekonanie, że kryzys, wywołany skutkiem zażądania przez mocarstwa czwórporozumienia zezwolenia na transport wojsk serbskich kolejami greckiemi do Salonik, nie da się załagodzić. Stanowisko rządu greckiego jest bardzo energiczne.

W sprawie Liebknechta.

Berlin. (BK) Reichstag odrzucił wnioski socjal-demokr. o wstrzymanie postępowania karnego przeciw Liebknechtowi, zniesienie aresztu 229 głosami przeciw 111

Głos Królestwa.

W miarę jak nadchodzą wiadomości o obchodach rocznicy Konstytucji 3-go Maja, urządzonych na prowincji, przekonujemy się, jak uroczyście rocznica ta święcona była w całej Polsce. W każdej niemal mieścinie, na której wojna pozostawiła swe okropne ślady, a nawet wiele osad wiejskich, w miarę okoliczności dzień ten poświęciło pamiątce wiekopomnego w dziejach państwa polskiego momentu. Śmiało można powiedzieć, że we wszystkich kościołach na ziemi polskiej w dniu tym spełniała się ofiara święta „na pomyślność ojczyzny"; i nietylko w kościołach, ale także w wielu synagogach modlono się o ziszczenie tego samego pragnienia.

Wbrew nielicznym zresztą zwolennikom poczwarczego bytowania, we wszystkich większych środowiskach odbyły się pochody narodowe ze sztandarami narodowymi lub także chorągwiami kościelnemi, mieniły się w słońcu białe orły polskie, a po umajonych polach lub z pośród murów miejskich płynęła ku niebu patrjotyczna pieśń polska, budząc porywający entuzjazm w masie, w której kroczyli zgodnie przedstawiciele wszystkich stanów, ludzie różnego wieku.

Zaiste, przepiękny dzień 3 Maja był prawdziwem świętem ogólno-narodowem, przypominającem pełne wdzięku i tajemniczej potęgi misterja narodowe w starożytnej, słonecznej Helladzie. W dniu tym przemówiła zbiorowa dusza narodu.

Manifestacja ta ma jednak inne jeszcze, ważniejsze obecnie znaczenie. Jakkolwiek w różnych miejscach różny nadawano jej charakter zewnętrzny, to jednak w istocie swej była ona olbrzymią manifestacją polityczną Królestwa. I nie można jej inaczej tłumaczyć. Była bowiem Konstytucja majowa aktem „par excellence" politycznym, aktem manifestującym wolę do życia państwowego, korumpowanego przez Rosję narodu, aktem fundującym silne podstawy pod zrujnowany przedewszy-

stkiem przez Rosję gmach tej państwowości, w pełnym skarbie i silnej armji, była niejako mocarnym krzykiem, drgającym wszystkimi wibrami instynktu samozachowawczego, człowieka, nad którym rozbójnik wzniósł maczugę do śmiercionośnego ciosu.

Więc jakkolwiek zwolennicy ślimaczego bezwładu chcieli zwężyć znaczenie majowego obchodu i przedstawić go tendencyjnie w najskromniejszych ramach, to jednak był on w rzeczywistości pierwszą ogólną mobilizacją polityczną Królestwa, zwróconą przeciw Rosji, już choćby przez sam fakt, że tłumiony dotąd skwapliwie przez Rosję, obecnie mógł się odbyć publicznie, choć, zależnie od warunków lokalnych, w różnej formie. Manifestacja majowa była etapem w ewolucji politycznej Królestwa, była zgodnem i masowem ruszeniem się społeczeństwa z dotychczasowego martwego punktu bierności i milczenia. Królestwo przemówiło.

Poza negatywną stroną tej manifestacji politycznej, wyrażającej się w jej charakterze antyrosyjskim (w wielu miejscowościach pochody szły na groby powstańców), ma ona także stronę pozytywną, wyrażającą się w napisach na sztandarach, pieśniach, przemowach i okrzykach: Niech żyje Polska!.. „Program“ to niedokładnie zapewne określony, raczej żywiołowo wydzierający się z rozradowanej piersi masy, atoli dowodzi on, że świadomość narodowa objęła już szerokie kręgi, że została już zbudzona myśl, którą nie łatwo stłumić. Dowodzi to, że można już mówić do masy miejskiej czy wiejskiej i być zrozumianym. A to znaczy wiele.

W końcu podkreślić należy jeszcze jeden znamienny fakt. Wszędzie, gdzie znaleźli się legjoniści, brali udział w uroczystości, wszędzie też bez dyskusji zapraszano przedstawicieli Legjonów polskich do Komitetów obchodowych. W niektórych miastach brali oni w obchodach wybitny udział. Jeżeli nadto uwzględnimy, jak entuzjastycznie witano legjonistów wczasie pochodu w Warszawie (także duchowieństwo), wówczas polityczne znaczenie uroczystości majowych wystąpi w pełnem świetle. *n.*

Po tamtej stronie frontu.

„Dziennik Kijowski“ utrzymuje, że mowa Bethmanna-Hollwega znalazła słaby oddźwięk w prasie piotrogrodzkiej. Stanowisko prasy jest wyraźnie ujemne tak w stosunku do całokształtu oświadczeń, jak odnośnie do ustępu, dotyczącego sprawy polskiej „Dziennik Kijowski“ zajmuje się sposobem zapatrywań dziennikarstwa rosyjskiego, zwłaszcza w „Rieczy“, „Nowoje Wremia“ i „Birżewyja Wiedomosti“ na polskie wynurzenia kanclerza. „Wprawdzie kierownik polityki niemieckiej nie powiedział w kwestji polskiej nic nowego— bo państwo — buforowe nie jest myślą świeżą, mimo to postawił rzecz konkretnie. Tymczasem, prasa rosyjska zamiast przeciwstawić również coś konkretnego — zajęła się czysto akademicką dyskusją“. Lecz właśnie o to chodzi, że w sprawie polskiej rosyjska opinja społeczna nic prawie niema do powiedzenia“. „Dziś, wiadomo dobrze, jakie zamiary względem Polski mają Niemcy — natomiast nie wiadomo, co myśli koalicja“. „Dziennik Kijowski“ wywodzi dalej: „Prasa rosyjska, a nawet nie tylko prasa zarzuca nam, że jakoby sami nie możemy zgodzić się na jedno, że niewiadomo, czego chcemy. Dziś, zdaje się już dobrze wiadomo, że we Francji artykuły w sprawach polskich podlegają obcej cenzurze. Wszystko pozostało po dawnemu, pod znakiem pytania. Najpierw sądzono, że sprawa polska jest domową, niemal prywatną Rosji. Obecnie uświadomiono sobie jej międzynarodowy charakter, ale nie wiedzieć, jakie płyną stąd konsekwencje. Słyszy się zazwyczaj jedną tylko odpowiedź, że stawianie tej kwestji jest obecnie przedwczesne. Żadnego planu, żadnej wytycznej niema“.

DO LUDNOŚCI

Jen. Gubernatorstwa wojskowego!

Na rozkaz Najwyższy Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, mego Najmiłościwszego Pana, obejmuję urząd generał-gubernatora wojskowego na austr.-węg. obszarze okupowanym w Polsce. Na tem stanowisku witam jak najgoręcej ludność powierzonego mi kraju.

Zasady sprawiedliwości i życzliwości, któremi mój znakomity poprzednik przy sprawowaniu rządów tego kraju się kierował, będą mi również służyły za wskaźnik. Od Was natomiast oczekuję, że nienagannem zachowaniem się ułatwicie mi życzliwe i przyjazne postępowanie.

Wierny intencjom mego Dostojnego Monarchy, któremu dobro Wasze leży na sercu, skieruję me dążenia ku temu, aby według najlepszych sił łagodzić dalej ciężkie rany, zadane krajowi wojną i popierać dalszy pomyślny rozwój tego kraju.

Zwracam się do Was wszystkich o poparcie mnie w tej pracy; odnoście się do mnie z pełnem zaufaniem.

Lublin, d. 9 maja 1916 r.

C. i k. Generał Gubernatrr wojskowy,

Karol Kuk, zbrojmistrz polny, w. r.

J. E. gen.-gubernator Kuk urodzony jest w r. 1853 jako syn urzędnika marynarki wojennej, ukończył w r. 1876 jako porucznik oddziału inżynierji w Akademji wojskowej. W roku 1878 brał udział w wojnie okupacyjnej w Bośni, gdzie otrzymał „signum laudis“, poczem pracował przeważnie w sztabie inżynierji, a przez pewien czas wykładał w Szkole wojennej naukę o fortyfikacjach. Służył także jako oficer sztabowy w pułku piechoty № 43, następnie był komendantem pułku kolejowego, a przez dwa lata komendantem w Piotrowarażynie i Komornie. Od r. 1912 do ostatniej nominacji pozostawał na stanowisku komendanta rwierdzy w Krakowie.

Zycie na prowincji.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Bukowno (pow. Radomski,)

Jendną z najbardziej zniszczonych parafji w powiecie Radomskim jest Bukowno.

Wojska rosyjskie podczas swojego sławnego odwrotu w roku ubiegłym spaliły większość wsi z parafji.—W samym Bukownie pozostał tylko kościół, z którego jednak skradli moskale dzwony i wiele różnych aparatów kościelnych. Ludności w tym czasie nie było, gdyż kozacy batami usuwali wszystkich—mówiąc: uciekajcie a to „austryjcy idut“. Ludność wracając w kilkanaście dni do swoich wsi zastała tylko gruzy.

W piwnicach i w różnych dołach, gdzie pochowano zapasy żywnościowe pozostały pustki, gdyż „gieroje“ cofając się nie zapomnieli o rabunku. Rabowano wszędzie i co się dało!—Przez zimę większość ludzi, obawiających się budować, a właściwie nie mając środków na pobudowanie chat, mieszkało w ziemiankach, albo w piwnicach kartoflanych!—Zimę przepędzono o chłodzie i głodzie. Choroby szerzyły się strasznie, szczególnie krosty wśród młodzieży.

Obecnie po ukończeniu robót przystępują ludziska do stawiania domów.

Na przeszkodzie tej pracy stoi tu brak mężczyzn, gdyż przed wojną wielu wyjechało za granicę na roboty, a spora ilość została powołana do armji rosyjskiej.—Jeżeli pozostali mężczyźni zostaną powołani do robót, to naprawdę o odbudowie naszych wsi nie może być mowy.— Zapasy śpiżarniane są nadzwyczaj skąpe i wiele rodzin szczególniej mniej zamożnych jest w przededniu głodu.

Roboty w polu pokończone. Prawie każdy z nas zmuszony był dokupić ziarna do siewu, oczywiście pożyczając pieniędzy na cel powyższy.

Wypadkami bieżącymi pomimo wszystko interesujemy się bardzo—każdy z nas jest pewny, że po wojnie zapanują w nas nowe porządki.

Jan U.

MIGAWKI

W cukierni.

Radca № 1. Niepodległość Polski, jej samoistność, rządy własne, czyż może być większy humbug! Jeżeliby nieszczęście chciało, że miałoby dojść do takiej komedji, ja pierwszy wyniósłbym się stąd bodaj do Honolulu!

Radca № 2. Święte słowa pana Rad-

cy, jeszcze czego, byle kogo mielibyśmy się słuchać.

Autentyczne informacje.

Antek № 1. W gazetach stojało, że Ameryki, Japony i Portugały wzięły już Wauks i Werdo i idą na Szydłowiec.

Antek № 2. Trajlujesz, przyjacielu! Mój stary widział ich już za Skaryszewem. *Quisdam.*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* 14 maj N. M. P. Łaskawej Bonifacego M. sł.: Dobiesława.
Wschód słońca g. 4. m. 09; zachód godz. 7 m. 44.
Wspominki historyczne: 1792. Targowiczanie zawiązują konfederację.

Do dzisiejszego numeru dodajemy dodatek dwukolumnowy.

— **Odczyty prof. Wszechnicy Jagiellońskiej dr. Maurycego Straszewskiego.** Wybitny uczony, doskonały znawca filozoficznej myśli polskiej, ostatnio autor cennej pracy p. t. „Sprawa polska“, prof. dr. Straszewski przyjeżdża do naszego miasta, celem wygłoszenia cyklu odczytów na temat źródeł kultury naszej. Pozyskanie wybitnego uczonego polskiego dla wygłoszenia prelekcji, budzących już dziś powszechne zaiteresowanie, zawdzięcza miasto Komisji Szkolnej ziemi Radomskiej, która w ten sposób pragnie podnieść poziom budzącego się ruchu umysłowego w naszem mieście, a z drugiej strony, korzystając z bezinteresowności prof. Wszechnicy Jagiellońskiej zasilić fundusz szkolny.

Odczyty rozpoczynają się jutro i wygłaszane będą przez tydzień codziennie w sali Komisji Szkolnej (Skaryszewska 17) o g. 7 wieczorem.

Poniżej jeszcze raz przytaczamy tytuły poszczególnych odczytów:

1) — dn. 15 b. m. „Tradycje wychowania obywatelskiego w Polsce“.

2) — dn. 16 b. m. „Wychowanie przedszkolne“.

3) — dn. 17 b. m. „Wychowanie w szkołach średnich i zawodowych“.

4) — dn. 18 b. m. „Szkoły najwyższe“.

5) i 6) — dn. 19 i 20 b. m. „O Mesjanizmie Polskim“.

Odczyty powyższe budzą żywe zainteresowanie wśród kół naszej inteligencji tak ze względu na osobę prelegenta, jak i na wysoce ciekawe tematy odczytów.

Bilety w cenie 1 korony lub 50 halerzy pojedyńcze i w abonamencie na cały cykl wykładów 5 koron lub 2 k. 50 h. nabywać można w księgarni E. Suchańskiego w Radomiu.

— **Koncert w Lidze kobiet odroczony.** Dowiadujemy się, że zapowiedziany na dziś w sali Ligi kobiet koncert artystki dramatycznej, pani Ireny Solskiej i śpiewaczki pani Wieniewa-Długoszowskiej został odroczony. Wczoraj nadszedł od pani Solskiej telegram, iż skutkiem niedyspozycji nie może przybyć do Radomia.

Koncert zapowiadał się świetnie. Mnóstwo biletów było już wczoraj rozkupionych. Osoby, które nabyły bilety, otrzymają pieniądze. Spodziewać się należy, że koncert, który wywołał w mieście powszechne zaiteresowanie odbędzie się w najbliższej przyszłości.

— **Wiadomość od wywiezionych do Rosji.** „Głos Narodu“ ogłasza, że Kazimierz Kurowski ze Skarżyska zapytuje o żonę Bolesławę z Kopciów i dzieci, zawiadamiając, że jest zdrów i znajduje się w Depot Niandomie (?) w Ołonieckiej gub., drogi żel. północkiej.

— **Chłody.** Od kilku dni odczuwać się dają silne chłody. Wczoraj rano pruszył nawet śnieg. Są to zwykłe chłody majowe powodowane przez napływ lodów z oceanu lodowatego na morze Północne. Chłody majowe są szczególnie szkodliwe dla ogrodów, mówi o tem stare przysłowie polskie: „Pankracy, Serwacy, Bonifacy—źli na ogrody chłopacy“; „Jak się rozsierdzi Serwacy, to wszystko zmrozi i przeinaczy“.

= **Kradzieże.** Mieszkańcowi wsi Szydłówek, gm. Szydłowiec, w nocy z dn. 7 na 8-V skradziono klacz maści gniadej, z białą łysiną, sąsiadowi zaś Józefowi Patynie skradziono wóz w deskach, klacz wartości rb. 500 Mieszkańcowi gminy Sienno Stanisławowi Śliwińskiemu przed paroma dniami skradziono klacz maści karej, prawe ucho obcięte, i wałacha lat 10 maści kasztanowatej z łysem na przodzie, wartości do rb. 800.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 13-V *Tyfus plamisty:* Górki Lubelskie 21, Długa 24, Stare Miasto 3, St. Krakowska 28, Wałowa 33, Warszawska 3, 12, Dymitrjewska 24, Skaryszewska 10, Marjackie Górki 5,—razem 11 przyp. *Tyfus brzuszny:* Lubelska 109, Skaryszewska 10, Żabia 12, Stare Miasto 16—razem 5 przyp. *Dyzenterja*: Nowogrodzka 10,—1 przyp. *Róża*: Warszawska 8,—1 przyp. *Koklusz*: Żabia 34—1 przyp.

= **Zmarli w par. Radom** za dz, 13-V: Stanisława Piekarska 1 r. Wacław Kowalczyk l. 19, Marjan Adamczyk l. 16, Józefa Kamińska l. 83, Zygmunt Rupniewski 1 r., Juljanna Chmielewska 1 r., Antonina Pietrosik l. 10, Leokadja Piątkowska l. 12.

Rozkład pociągów.

Odchodzą z Radomia:

od dnia 1-go maja

w stronę Dęblina: g. 2 m. 05 po południu poc. pośpieszny, g. 11 m. 57 wiecz. poc. pośpieszny, g. 7 m. 29 wiecz. i g. 9 m. 55 rano.

w stronę Skarżyska: g. 2 m. 43 po połud. pociąg pośpieszny; g. 5 m. 08 rano pociąg pośpieszny, g. 8 m. 15 rano, g. 12 m. 12 w nocy

Pamiętajcie o szkole polskiej.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej